KURJER WARSZAWSKI.

D. 13. Kwietnia. — Rok 1842. Środa. № 98. Jutro, SS. Tyburcjusz i Walerjan. Wschód sł: g.5, m:13, Zach: g.6, m.47.

Mianowani przez Komisję Rz: Sprawiedliwości: *Kaczorowski* Józ: Sekretarz Tr: C. Gub: Kielec:, Zastępcą Podpisarza Sądu pok: pow: Lubels:; *Tymieniecki* Sewer: Podpisarz Sądu pok: pow: Siedl:, przeniesiony na własne żądanie, do Sądu pok: pow: Sieradz:, w tymże stopniu; *Nowierski* Winc: Kancelista Sądu pok: pow: i m. Warsz: Wydz: II°, Zastępcą Podpisarza Sądu pok: pow: Siedlec:; *Żukowski* Alex: Kancelista w Biurze Kom: Rz: Sprawiedl:, Zastępcą Podpisarza Sądu pok: pow: Szkalbmier:; *Pękosławski* Stan: Aplikant Sąd: przy Tr. C. Gub: Podlas:, Patronem przy tymże Tryb:; *Meier* Ewaryst Aplikant S. przy Tr: C. Gub: Mazo:, Patronem przy Tr: C. Gub: Augustow: Wydz: I° w Łomży; *Żmijewski* Ign: Aplikant S., Patronem przy Tr: C. Gub: Płoc:; *Kostecki* Jan b. Archiwista i Dziennikarz Sądu pol: popr: Wydz: Sandomier:, Reientem Kance: pow: Zamoj:; *Wszelaczyński* Jul: Aplikant S. w Biurze Kom: Rz: Sprawiedl:, i *Czarnecki* Leon Aplikant w Kancel: Jeneralnego Prokuratora Królews: przy Sądzie Apel:, Obrońcami przy Sądach pokoi: pow: i miasta Warszawy. — *Urząd Municyp: M. Warszawy.* Podaie do wiadomości, *przybywaiących do Przedmieścia Pragi z produktami, bydłem, drzewem, lub wyrobami* swemi na przedaż, iako też udaiących się tamże po kupno takowych, że Rada Admin: Król: na przełożenie Komis: Rz: S. W. i D., wydać raczyła 15/27 Grud: 1839 r. Postanowienie następuiącej osnowy: Że w celu zapewnienia nadal większego porządku co do targów na Pradze odbywaiących się, Przedmieście to pod względem targowisk publicz:, dzielić się ma na 9 obrębów zastosowanych do rodzaiu przedmiotów na przedaż wystawianych, mianowicie: Przedaż materjałów drzewnych, tudzież wozów i bryczek ordynaryjnych, odbywać się ma przez całe dnie piątkowe na placu obszernym wjeżdżaiąc od rogatek Moskiew:, w ulicy zwanej Wołowa, po obu stronach traktu, z iednej strony do posesji Nr 249 czyli od ulicy zwanej Kempna, po 2ej zaś stronie tejże drogi do posesji Nr 227. Przedaż wołów w piątek do godz: 10 rano, od miejsca (iak wyżej) na targ drzewa i wozów przeznaczonego, po prawej stronie od rogatek Mosk: wiodącej, do posesji Nr 165, po lewej zaś stronie do posesji Nr 254 czyli do ulicy zwanej Sprzeczna. Przedaż krów przez całe dnie piątkowe, w temże miejscu, lecz nieco dalej po prawej stronie. Przedaż cieląt, drobiu, nabiału i innych artykułów, przy tejże drodze postępuiąc dalej ku ulicy Brukowana, a to w Czwartki i Piątki przez cały dzień. Przedaż sukman włościańskich, kożuchów, czapek i innej tandety, przez całe dnie piątkowe na placu po lewej stronie tejże drogi przed posesjami Nr 168 lit: *a*, 168*b*, 169*a*, 169*b*, 170, 171 i 172. Przedaż warzywa, owoców, chleba, bułek i t. p. wiktuałów, każdodziennie przed posesj: Nr 176, 177*a*, 177*b* i 178. Przedaż soli i śledzi codziennie przed pos: od Nru 151 do 154. Targ na konie w piątki do godz: 1ej po połud: w ulicy Targowa, na placu w tyle Bóżnicy starozak: rozciągaiącym się. Targ na wieprze na placu przy ulicy zwanej Sprzeczna, przez całe dnie piątkowe. Że zabronionem być ma wstrzymywanie się fur, lub zakładanie targów na ulicach i placach na ten cel nieprzeznaczonych, w miejscach zaś wyżej wskazanych, prócz targu na konie i wieprze, wszelkie inne artykuły, przedawane być maią nie na środkach ulic, lecz za rynsztokami na szerokich chodnikach i placach tym końcem wyznaczonych. Gdy zaś dla łatwiejszego porządkowania się na targowiskach właściwych, wszystkie wyżej wyrażonem Postanowieniem Rady Admin: wskazane place i miejsca, odznaczone iuż zostały zawieszonemi na słupach tablicami, na których znajduiące się napisy w ięzykach rossyjs: i pols:, informuią każdego gdzie i z iakiem bydłem, lub z iakiemi produktami, albo wyrobami stawać powinien; przeto Urząd Mun: wzywa interesowanych, aby przybywaiąc na Targi Pragskie, do powyższego Postanowienia stosować się nieomieszkali, którego ciągłe dopełnianie aby iak najściślej dopilnowane było, Policja Wykonaw-

cza właściwą drogą odbierze polecenie. Prezydent *Graybner*. Sekretarz Jlny *G. Jakołkowski*. — Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera wygrane w wista przez P. J. C. zł. 5 gr. 15 dla Sal Ochrony. Z oglądania nowego Obrazu wpłynęło zł. 87 gr. 2. — Wyszedł z druku Poszyt 1szy Tomu VIIgo *Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego*, zawiera: Zdanie sprawy z czynności Towarzystwa w roku 1841, z opisaniem szczególnych postrzeżeń wielu Członków, przez J. *Lebela;* dwie operacje chirurgiczne przez *Berga;* wyciągi z pism lekarskich zagranicznych, wiadomość o nowych dziełach i wiadomości urzędowe. — Karol *Winiewicz* Patron przy Trybu: Cyw: Iej Instan: Gub: Mazowieckiej, przeniósł zamieszkanie swoie pod Nr 306 przy ulicy Nowe-miasto. — Józef *Brzeziński* Patron, przeniósł swoie mieszkanie do domu przy ulicy Długiej pod Liczbą 541 położonego; wszelkie wręczenia odtąd w tem tylko mieszkaniu ważnie uskuteczniane być mogą. — Józef *Piwoński* Obrońca Sądowy, przeniósł swoie mieszkanie pod Numer 1765 przy ulicy Swięto-Jerskiej, wchodząc z ulicy Freta po prawej stronie, dom 3ci od rogu, obok Fabryki Ewansa, o czem uwiadamia strony interesowane. — Fabryka Instrumentów muzycznych dętych Wilhelma *Wernitz*, zasługuie na publiczną pochwałę; nietylko powierzchowną robotą, ale nadewszystko zgodność i czystość stroiu iest główną zaletą. Przekonałem się kupieniem Choru Instrumentów, iż Muzyka Pułkowa poprawiła się o wiele. Z tej przyczyny, rekomenduię wszystkim Panom Dowódcom Pułków, że zaszczycaiąc swem zaufaniem, podobnież iak ia tę Fabrykę, nie zawiodą się w swem życzeniu. Dowódca Pułku Strzelców pieszych Xięcia Kotuzowa, Pułkownik *Kannabich*. — Zima nie daruie praw swoich, ieżeli z początku i w zwyczajnym biegu swoim była lekka, to za to w małych przymrozkach odzyskała przez kilka dni zeszłych niedorachowaną a do iej budżetu potrzebną liczbę stopni zimna; dla tego dziś Warszawa nie pokazuie się ieszcze tak iak niektórzy przed Świętami niedawno sobie rokowali; futra nawet z pola nie zeszły, i wiosenne ubranie chowa się na później. Jednakże na zabawie nie brakuie, salony P. *Ohma*, Wiejskiej Kawy łudzą obrazem sztucznej wiosny, a rozstawione po nich kwiaty rywalizuią między sobą oto, który więcej swoią wonią lub kolorami zwróci na siebie oczu i rączek pięknych Warszawianek. Ogród *Saski* poważnie oczekuie powrotu praw swoich, a tymczasem przystraia się i gotuie do przyięcia godnie dawnych swoich przyiacioł, wiedząc że go nigdy nie opuszczą. Za to ulice Nowy Świat, Krakowskie-Przedmieście, Senatorska, Wierzbowa, marmurowemi brukowanemi chodnikami zyskały sobie popularność spaceru, chyba słota przeszkodzi iak to było prawie przez tydzień. Barometr przecież podniosł się nieco. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Mulacie* przywołani, JPani *Halpert* i JPan *Żółkowski*. — Kurs wczorajszy: Listy zastaw: nowe, za 100 zł., rub: sr. od 14 k. 79 do 14 k. 82 (zł. od 98 gr. 18 do 98 gr. 24); wartość kuponu kop: 18⅓.

Z Opoczyńskiego.— W dniu 3 Marca r. b. w Dobrach swych dziedzicznych *Siedlów*, z tym rozstał się światem w 59tym roku życia swego Ludwik *Karszo Siedlewski*, b. Officer b. Xtwa *Warszaw:*. Zostawił Wdowę, Syna i Córkę nieukoionych w żalu, a nam przykład do naśladowania, iak w zaciszu ustronia wiejskiego, odpowiadaiąc godnie wszystkim obowiązkom społeczeństwa, i tu można wznieść w sercach nas otaczaiących Pomnik wiecznej pamięci dla siebie. Bo lubo z między tylu na drodze życia ludzkiego udręczeń, z nich ostatnie, Śmierć, iest zawsze dla nas najboleśniejszym widokiem. Ulegli woli niezmiennego przeznaczenia, choć spoglądać winniśmy na co-minutne onej ofiary iuż obswoionem okiem, przecież gdy ujrzemy osobę drogim powinowactwa lub przyiaźni węzłem z nami złączoną na katafalnem wzniesieniu, gdy pomniemy, że ta chwila iest ostatnia, że z nią wszystko i na zawsze traciemy, gdy po przepełnieniu boleścią uczuć naszych, wpadamy w szał i występną myślą chcemy przedzeć się po za granicę świat z grobem stykaiącą, a wtedy dopiero dostrzegamy w ciemności stanowisko śmierci, lecz iuż za krańcami rozumu człowieka, upokorzeni, myśl obłąkaną z dalekiego zwracamy poselstwa. Żal

serce dowolnie szarpie, a strumień łez koi i kończy wszystko. *H. L.*

JP. *Raszewski* od nieiakiego czasu z swem Towarzystwem scenicznem zadowalaiący Publiczność *Krasnegostawu* i okolic, wezwany przez Publiczność okolic *Częstochowy*, za parę tygodni wyiedzie do tego miasta, gdzie przedstawiać będzie różne dzieła dramatyczne w nowo urządzonym teatrze.

Anglja. — W *Woolwichu* budują teraz okręt woienny o 120 armatach, maiący otrzymać nazwisko »Królewski *Albert*.” — W oberżach bardzo żywo postępuie werbowanie ochotników, szczególniej celem skompletowania pułków w *Indjach* wschod. — Wojsko *szkockie* obecne w *Londynie*, w tych dniach obchodziło rocznicę bitwy pod *Alexandrją*, która zaszła r. 1802, a w której poległ szkocki Jenerał *Aberkrombie*; wznoszono stosowne toasty, muzyka górali szkockich przygrywała pieśni narodowe, a w końcu Prezes towarzystwa miał mowę pochwalną dla potomków *Kaledonji*. — W *Londynie* grasuie teraz gryppa w sposób zatrważaiący.

Belgja. — I w Belgji Duchowieństwo poleciło odbyć modły za Kościół *hiszpański*.

Francja. — Pani *Vigée Lebrun* zaszczycona dyplomatami wszystkich Akademji malarskich *Europy*, i znana z mnóstwa arcydzieł malarstwa, umarła w *Paryżu* przeżywszy lat 87. — Jeden z Obywateli w *Amiens* zmarły temi czasy, zapisał 430,000 zł. na założenie w temże mieście domu pracy i przytułku dla ubogich i kalek. Tenże zacny Testator zapisał prócz tego miastu bibljotekę wartuiącą 130,000 zł., a przytem zapewnił fundusz na opłatę wszelkich kosztów od tych zapisów. — Baron *Vialar* zaproponował, aby w *Algierskiem* zakładano osady *Murzynów*, którzy okazuią się bardzo pracowitemi, a mogącemi umieścić się w linji obronnej między osadnikami europejs: a *Arabami*. — W tych dniach miał być dany świetny bal u Prezesa Izby Deputowanych; zaproszono 4000 osób.

Hiszpanja. — W armji północnej wzmaga się zniechęcenie między żołnierzami. Jenerał *Rodil* pisał z tej przyczyny do Reienta, aby zaspokoił żołd zaległy.

Niemcy. — W *Wielki Czwartek* r. b. Cesarz i Cesarzowa *Austrjaccy* dopełnili zwyczaiem dawnym, obrzędu umywania nóg 12 starcom i 12 podeszłym niewiastom. Najstarszy z mężczyzn miał lat 108; a najstarsza kobieta lat 104.

Turcja. — Donoszą z *Jerozolimy* że *Izraelici* tamecznych okolic złożyli rozmaite dary dla Biskupa Protestanckiego i iego rodziny, a około 100,000 *Druzów* postanowiło przyiąć wyznanie protestanckie. — Powstanie w *Braile* było spowodowane przez samych *Greków*, herszt przyznał, iż to powstanie było rozgałęzione aż do *Tessalji* i *Besarabji*. — Głoszą, iż w skutek powstania w *Persji* Szach został zdetronizowany, i że 30,000 powstańców maszeruie na *Teheran*. — Zaniechano już dalszego zgromadzania wojska na granicy greckiej; część nawet z tamże stoiącego korpusu Albańczyków wysłano do *Syrji*.

Włochy. — Za przykładem *Anglji*, *Hollandja* i *Belgja* żądaią także od Rządu *neapolitańskiego* wynagrodzenia 1,800,000 fr. za dług nieuiszczony przez ieden z banków neapolitańskich.

Rozmaitości. — *Jako dowód bezczelności dłużników w Ameryce*, oszukuiących swych wierzycieli, iedno z pism nowo-iorskich opowiada anegdotę następującą: Nieiaki M. w *Nowym Jorku* zbankrutował iuż 4ry razy, a teraz poczytuie sobie za największą przyiemność, gdy może z szyderskim uśmiechem ukłonić się na ulicy tym wierzycielom, których oszukał. Jeden z tych wierzycieli, któremu ciągle naprzykrzał się swym ukłonem, stracił nareszcie cierpliwość i rzekł do niego te słowa: »Panie M., Wpan iesteś mi winien 6000 dolarów.” »Nieinaczej.” »Daruię Wpanu tę summę a nawet zakwituię go, ieźli przyrzekniesz, że mi się więcej kłaniać nie będziesz.” »To być nie może”, odrzekł M., »nigdy nie zapomnę uszanowania iakie Wpanu winien iestem.” Biedny wierzyciel mimo wszelkiego usiłowania nie mógł zmusić swego dłużnika, ani żeby mu dług zapłacił, ani też żeby mu się nie kłaniał. — *Przestroga dla Oberżystów*. Pan *Führt* w *Sondershausen* zabiera

się wydać dla Oberżystów *Leksykon konwersacyjny*. W piśmie tem wymieni on wszystkich Oberżystów na całej ziemi, opisze wszystkie hotele, wyświeci wszystkie ich zalety i wady, i dołączy formalną taryfę, gdzie najczyściejszą, najtańszą i najgrzeczniejszą usługę mieć można. Przeciw temu wszystkiemu dotąd nic powiedzieć nie można, ale potem następuie zabawny dopisek: »Oberżyści", mówi Pan *Führt*, »w których hotelach są pluskwy, oznaczeni będą czerwoną gwiazdeczką, a ci, którzy gościa zdzieraią, mieć będą 3 krzyżyki, wyiąwszy Oberżystów w *Szwajcarji*, gdzie wszędzie gościa »dzieraią, i gdzie 3 krzyżyki byłoby za mało." (R. L.)

SZARADA.

Czwarte z pierwszem odwrotnem iest nagrodą cnoty,
Drugie, trzecie, uwiecznią błędy i przymioty,
Wszystko rogi przystraia,
Ciekawość zaspokaia.
(Zeszła Szarada *Rumaki*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Czewkin Rad: Dw: kurjerem z Petersburga; Krok Puł: z Częstochowy; Zygałow Pułk: z Piotrkowa; Skawiński Ign: Dzie: z Sobieszcza; Barwiński Józ: Dzie: z Dubowa; Chomontowski Fran: Dzie: z Jakubowa; Moszycki Max: Dzie: z Olszan; Czernicki Rafał Dzie: z Zbiiewka.

DONIESIENIA.

W dniu $^{1}/_{13}$ Maja r. b. o godz: 4ej po południu, sprzedane zostaną przez publiczną licytacją DOBRA Powodów w Powiecie Zgierskim Obw: Łęczyckim Gub: Mazowieckiej położone, a to w miejscu posiedzeń Trybunału Cywil: Gub: Mazow: Wydz: II°, przed W. Potockim Sędzią; licytacja zacznie się od summy rub: sreb: 15,474 kop: 41$^{3}/_{4}$. Sprzedażą dyryguie Wincenty Zaleski Adwokat w Warsz: przy ulicy Sto-Jerskiej N°1779.



Potrzeba iest kilka KLACZY rasowych, maści ciemnej, wzrostu najmniej dwa arszyny i 3 werszki, chociażby miały po lat 10: iak również nie będzie do kupienia onych przeszkadzać, ieśli takowe klacze będą miały felery iakie w oczach lub w nogach, byleby tylko były rosłe i dobrej rassy. Ktoby zaś takowe miał do sprzedania, niech zgłosi się każdego dnia w godzinach przedpołudniowych, przy ulicy Wierzbowej do Pałacu Brylowskiego, gdzie u Szwajcara poweźmie wiadomość.

DOBRA Grojczyk i Sułkuwek w powiecie Brzesko-Kuiawskim Gub: Mazowieckiej położone, są do sprzedania w każdym czasie pod korzystnemi warunkami; bliższa wiadomość w domu pod Nr 1822 przy ulicy Koźlej, w Hotelu Hasselberga, u W. Felixa Sikorskiego Właściciela, lub Mecenasa W. Wilkoszewskiego także w Warszawie w Rynku Nowego Miasta, pod Nr 324 mieszkaiącego.

KANTOR
INFORMACYJNO-SĄDOWO ADMINISTRACYJNY,
przy ulicy Trębackiej pod Nrem 636.

Osoba bezżenna lat około 30 maiąca, wykwalifikowana w kraiu Królestwa i Prusach na RZĄDCĘ Dóbr, we wszelkie przyzwoite świadectwa opatrzona, w kraiu lub cesarstwie, stosowny obowiązek przyiąć iest gotowa. *Aloizy Jan de Mogiła Stankiewicz.*

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w połud: ciepła 5.

TEATR WIELKI. Jutro, 17 raz *Pułkownik z roku 1769.* 27 raz *Rycerz i Wieszczka.*

TEATR ROZMAITOSCI. Dzis, 17 raz *Cecylja.* 5 raz *Schadzka na Przedmieściu.*

Dziś widowisko P. *Kuparenki* w b. Konserwatorjum *Panorama* i *Menażerje* na placu Krasińskich.

Dziś na Krak: Przed: pod Kuiawianką, Pan *Rajczak* z kompanją grać będzie.

Dziś w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej, Panny *Noires* grać i spiewać będą.

Dziś w Kawiarni pod Nro 600, przy ulicy Bielańskiej, w domu Lilpopa, Kwintet *Kubełki* grać będzie.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym przy ul: Wierzbowej wprost Niecałej, familja *Hill* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni przy rogu ulicy Trębackiej, w domu dawniej Baroka, Panny *Prajs* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w domu W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495, familja *Elstrak* grać będzie.

Dzis i Jutro w Lokalu Gastronomicznym JP. Grassowa pod Nr 642, MUZYKA harmoniczna przez nowo przybyłych Artystów; w tym Lokalu dostać można SYMPLEXU Bawarskiego, butelka po gro: 10.

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, iż w Ogrodzie Foxal na Nowym Świecie, istnieiąca przez lato roku zeszłego RESTAURACJA, na nowo teraz otworzoną została; która doborem Potraw na Śniadania, Obiady i Kolacje, codziennie, miesięcznie lub przez szczegółowe obstalunki, w miejscu lub za obrębem, przysłużyć się pragnie po cenie nader umiarkowanej. Oprócz tego sporządzać będzie na Śniadanie wyborne Flaki w każdy Czwartek i Niedzielę. Właściciel nieszczędząc kosztów dla wygody publicznej, oprócz rozlicznych gatunków Wina i różnych Napoiów, otworzył szafunek Piwa Bawarskiego z fabryki Szefera, które sprzedaie się po cenie zwyczajnej na kufle i butelki, przy urządzonej Kręgielni i dogodności Altanek w Ogrodzie. *Ignacy Morawski.*

Jutro w handlu *Maiewskiego* przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej, na Śniadanie: Kaczka dzika, Pieczeń dominikańska i cielęca, Polędwica szczypioro: masł., Potrawa z ryżem, Kotlety cielę:, Zrazy podróżne, Flaki z pulpeta:.